Nr. 443 Kraków, Sobota 11 grudnia 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru porannego i wieczornego 10h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Nowe przesilenie amerykańsko-niemieckie?

Termin zwołania Dumy odroczony.

Carski list i jego znaczenie.

Car wystosował do prezydentów Dumy i Rady państwowej jednobrzmiące zawiadomienia tej treści (wiadomość pet. agen. tel., cytowana przez prasę neutralną):

„Skutkiem wytworzonych przez wojnę stosunków nie może budżet na rok 1916 być przez ministra finansów zestawionym i w terminie ustawowym przedłożonym Izbie. Równocześnie przebieg pracy komisyj budżetowych Rady państwowej i Dumy nie pozwala liczyć na wykończenie ich robót. W tych warunkach obie Izby, gdyby w dniu ustanowionym ukazem z 12 września zostały zwołane, nie mogłyby natychmiast przystąpić do rozpatrywania budżetu. Ażeby więc komisyę Rady państwowej i Dumy postawić w możności wykończenia robót przygotowawczych dla podjęcia napowrót obrad w obu Izbach oraz przedłożenia Radzie państwowej i Dumie swoich wniosków, poleciłem odroczyć zwołanie obu Izb prawodawczych“.

Uprzejma forma carskiego zawiadomienia, zawierająca usprawiedliwienie się z niewypełnienia zapowiedzi ukazowej, oraz tytułowanie Dumy i Rady, z których naigrawali się reakcyjni ministrowie carscy, „Izbami prawodawczemi“, ma jednak osłodzić pigułkę, świadczącą, iż car a t nie myśli dziś ustępować przed głośnemi do niedawna naleganiami o jak najrychlejsze zwołanie Dumy i że nie myśli tej Dumie dawać pola do rozwijania jakichś „blokowych“ programów, lecz wykreśla jej zadanie jedynie — załatwienia budżetu.

Ponieważ przedłożenie odnośne nie jest gotowe, potrzeby zwołania Dumy niema.

Niespodzianką to zgoła nie jest. Od sierpnia, kiedy car obwieszczał, że chce „usłyszeć głos ziemi rosyjskiej“, upłynęło czasu sporo. Dwór i rząd zdołały się nieco uspokoić. Siła rosyjskiej opozycyi liberalnej okazała się poza frazesami bardzo wątła. Carat nawrócił wyraźnie do kursu, niczem nie zamąconej reakcyi, a tylko pod wpływem wytrawnego demagoga Chwostowa usiłuje burżuazyjnej pseudo-opozycyi — jak się na razie przekonał — nie zadrażniać bez potrzeby tym tonem prowokacyjnym, jakiego używały różne Makłakowy, Szczegłowitowy i t. p.

Sytuacya polityczna na Bałkanie

Sojusznicy pomiędzy sobą.

Berlin, 11 grudnia.

„D. Tageszt“ donosi z Kopenhagi, że na ostatniej paryskiej radzie wojennej wyłoniły się **silne tarcia w sprawie bałkańskiej**. W końcu postanowiono ograniczyć akcyę do zatrzymania Salonik i najbliższej okolicy tychże oraz **wstrzymać ofensywę**. Zachowanie się Grecyi wzbudza wśród czwóraliantów wciąż wielkie obawy.

Grecya przed decyzyą.

Budapeszt, 11 grudnia.

„Vilag“ donosi z Aten, że greckie pisma wyrażają obawę, iż pertraktacye, prowadzone przez czwórsojusz, mimo wielokrotnie wyrażonej niechęci Grecyi, już w najbliższej przyszłości doprowadzą do tego, że **Grecya stanie przed nieuniknioną alternatywą**. Pisma greckie ostrzegają rząd przed decyzyą, która może przynieść nieszczęście nietylko czwórsojuszowi, lecz także Grecyi.

„Pester Lloyd“ donosi, że pertraktacye grecko-bułgarskie o neutralność greckiego terytoryum mają w dalszym ciągu przyjazny przebieg. Omawia się propozycyę, by Bułgarzy zbliżali się do greckiego terytoryum tylko na odległość strzału karabinowego.

Odpowiedź Grecyi.

Ateny, 11 grudnia.

Agencya ateńska donosi, że rząd na przyjazny krok czwórsojuszu dał odpowiedź, utrzymaną również w przyjaznym tonie, w której ponawia konieczne zapewnienia. Doręczenie odpowiedzi posłom czwórsojuszu odbyło się o 5 po południu.

Spokój na froncie rosyjskim.

Urzędowo donoszą dnia 10 grudnia: **Wiedeń, 11 grudnia.**

Miejscami nieznaczne walki wywiadowcze, zresztą spokój na froncie.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Walki pościgowe w Czarnogórze.

Urzędowo donoszą 10 grudnia: **Wiedeń, 11 grudnia.**

Na południe od północnej granicy czarnogórskiej prowadzone są dalej walki pościgowe.

Zastępca szefa sztabu generalnego marszałek polny porucznik *von Hoefer*.

Odparcie włoskich ataków.

Urzędowo donoszą 10 grudnia: **Wiedeń, 11 grudnia.**

Na froncie Pobrzeża panował wczoraj spokój, pominąwszy ogień artyleryi i mniejsze przedsięwzięcia. Czynność nieprzyjaciela przed ufortyfikowanymi obszarami Lardaro i Riva trwa dalej. Po południu zaatakowała włoska piechota nasze stanowisko na Montevies i na zachód stamtąd (między Chiesse i Conceital). Została ona wśród ciężkich strat zupełnie odparta.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Rozbita Serbia.

Berlin, 11 grudnia.

Jak pisma donoszą za paryskiem „Temps“, odwrót Serbów z pod Ochrydy staje się coraz trudniejszy, gdyż Serbowie wciąż są atakowani przez nieprzyjaciół. Szczególnie silnym był atak bułgarski pod Kocianinem, punktem węzłowym drogi Ochryda—Koryca. Szczególne niebezpieczeństwo grozi Serbom **od Malisorów**, którzy wszędzie chwytają za broń.

„Riecz“ donosi o pełnej przygód **ucieczce rosyjskiego ambasadora** do Czarnogóry. Członkowie ambasady podczas pospiesznej ucieczki stracili łączność z dworem serbskim i dopiero po długiem błąkaniu się w niegościnnych górach wśród wielkiego zimna przybyli do Podgoricy.

Stany Zjednoczone a Niemcy.

Przesilenie amerykańsko-niemieckie?

Berlin, 11 grudnia.

(BK). Zastępca biura Wolffa donosi z Nowego Jorku telegrafem iskrowym: Opinia publiczna podnieca się nieustannemi tendencyjnemi doniesieniami prasy o rzekomych zamachach Niemców na amerykańską neutralność i amerykański przemysł amunicyjny, o nieprzyjaznych względem Stanów Zjednoczonych niemieckich intrygach w Meksyku, tudzież procesach karnych, wdrożonych przeciw Niemcom amerykańskim. „New York World“ przepowiada w korespondencyi z Waszyngtonu, że wybuchnie **nowe przesilenie amerykańsko-niemieckie**, większe i cięższe, niż to, które powstało po zatopieniu „Lusitanii“. Zapewne kongres niebawem zażąda wyjaśnień co do rokowań w sprawie „Lusitanii“. Niektórzy członkowie kongresu, jak utrzymuje to pismo, mają zamiar postawić **wniosek zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami**. „Tribune“ pyta ironicznie, czy rząd związkowy będzie wiecznie utrzymywał urzędowe stosunki z Niemcami, pomimo że Niemcy nie chcą odpowiedzieć żądaniom Ameryki? „New York World“ odpowiada na to we wstępnym artykule, że to nie jest bynajmniej zamiarem rządu, który jednak będzie prowadził z Niemcami **rokowania, póki to będzie możliwe**. Przypuszczać jednak można, że zerwanie stosunków **nie będzie jeszcze wojną**. Teraz nie pora na „bluffy“.

Z parlamentu włoskiego.

Finanse Włoch.

Rzym, 11 grudnia.

(BK). Wobec Izby pełnej tylko w połowie, minister skarbu Carcano złożył sprawozdanie o **sytuacyi finansowej**, aby wyjaśnić projekt ustawy, żądającej przedłużenia prowizoryum aż do końca roku finansowego, to jest do końca czerwca przyszłego roku, tudzież zatwierdzenia nowych podatków, wprowadzonych rozporządzeniami i zmian w zarządzie państwa. Minister skarbu oznaczył kwotę zobowiązań płatniczych, zaciągniętych od sierpnia 1914 r. do końca listopada 1915 na **5100 milionów lirów**, nie są to jednak jeszcze wszystkie wydatki wojenne. Kwotę **miesięczną wydatków oznaczył na 500 milionów lirów**. Kasa państwowa rozporządza obecnie tylko jeszcze kredytami w wysokości 1217 mil., trzeba dlatego w najbliższym czasie przystąpić do **wielkiej pożyczki wewnętrznej**. Co się tyczy preliminarza na rok finansowy, rozpoczynający się

1 lipca 1916, zauważył minister skarbu, że opiera się on już na supozycyi, iż **wtedy nastanie już znowu okres pokojowej pracy.** Stosownie do tego pozycye tego preliminarza w dochodach i wydatkach oznaczone są według poprzednich normalnych stosunków.

Do dyskusyi nad projektem ustawy zapisało się 70 posłów.

Enrico Ferri i frakcya socyalistyczna zaproponowali porządki dzienne, które, jak się zdaje, **mają też poparcie wielu zwolenników Giolittiego** i zapewne zmuszą gabinet znowu do postawienia kwestyi zaufania. Nie chcą oni zezwolić na przedłużenie prowizoryum aż do czerwca, lecz tylko do końca marca, aby utrzymać kontrolę parlamentu.

Rzym, 11 grudnia.

Izba przy słabym komplecie omawiała projekt ustawy co do prowizoryum budżetowego. Na zapytanie posła Colonny co do tego, czy cesye przedsiębiorstw i posiadłości austryackich, węgierskich i niemieckich mają moc prawną, odpowiedział podsekretarz ministersterstwa spraw zagranicznych, wskazując na odnośne rozporządzenia, **że między Włochami a Niemcami zachodzi tylko zerwanie stosunków dyplomatycznych**, a więc nie wydano żadnych specyalnych zarządzeń przeciw niemieckim poddanym i ich majątkom.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 11 grudnia.

(BK.). W sejmie w dalszym ciągu toczyła się dyskusya nad prowizoryum budżetowem. W ciągu tej dyskusyi poseł Szterenyi z ubolewaniem stwierdził, że nawet wielka wojna światowa nie mogła zażegnać antagonizmów wewnętrzno-politycznych. Minister skarbu Teleszky, odpowiadając na wywody różnych mowców, przyznał, że niektóre zarządzenia nie były tak dostosowane do celu, jak tego ogólnie pożądano. Nie można jednak twierdzić, żeby wszelkie braki należało położyć na karb rządu.

Poseł **Huszar** w końcu swej mowy dał **wyraz swoim sympatyom dla Polaków i oświadczył, że jest rzeczą pożądaną, by naród polski odzyskał wolność.**

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 11 grudnia.

(BK). W sprawozdaniu „Matina" o przebiegu obrad Izby powiedziane jest, że rząd oświadczył, iż interpelacyę Constanta w sprawie zamianowania Joffrea główno-komenderującym, nie nadaje się do dyskusyi. Kiedy Constant obstawał przy dyskusyi nad tą interpelacyą, Briand odpowiedział, że parlament ma dostateczną możność kontrolowania kroków rządu. Briand zakończył swą mowę podniesionym głosem, oświadczając wśród poruszenia Izby: „Albo musisz pan wierzyć rządowi, albo wezwać, by ustąpił miejsca innemu rządowi!"

Z Jass donoszą, że od 3 dni nie przychodzi żaden pociąg do Ungeni. Przerwa w komunikacyi podobno została spowodowaną **koncentracyą wojsk w Bessarabii.** Ruch pocztowy i telegraficzny pomiędzy Bessarabią a wnętrzem Rosyi przerwany.

Bratianu milczy dalej.

Bukareszt, 11 grudnia.

(BK). Po jednotygodniowej pauzie Izba i senat podjęły znowu posiedzenia. W Izbie prezydent ministrów Bratianu odmówił odpowiedzi na interpelacyę Take Jonescu w sprawie polityki zagranicznej Rumunii, oświadczając, że interpelantowi idzie jedynie o demonstracyę polityczną. Z tego powodu prezydent ministrów z ubolewaniem oświadczył, **że odpowiedzi nie da.**

Przegrana kampania przez Włochów.

Sztokholm, 11 grudnia.

Szwedzki pułkownik Ackermann, który od kilku tygodni bawi na froncie austryackim we Włoszech, powrócił tutaj. W rozmowie z jednym dziennikarzy wyraził przekonanie, że **kampania włoska na wszystkich punktach zawiodła.** Nigdzie nie udało się Włochom osiągnąć rezultatu pod względem wojskowym doniosłego. Stanowiska austryackie podobne są do twierdz; z dnia na dzień widoki, żeby Włosi zdołali linię przełamać stają się mniejszymi.

Odpowiedź d'Annunzia na zarzuty socyalistów.

Lugano, 11 grudnia.

W odpowiedzi na zarzuty socyalistów, ogłosił d'Annunzio list w „Corriere della Sera", w którym ogólnikowo oświadcza, że zarzuty, skierowane przeciw niemu przez socyalistów, są nieprawdziwe.

W odpowiedzi donosi „Avanti", że posłowie socyalistyczni otrzymali informacye od burmistrza Genui, który był oburzony, że miasto **musi płacić rachunki za d'Annunzia i panie jego serca**, które są podobno arystokratkami: jedna rosyjską, druga włoską.

„Avanti" dodaje, że ani jeden głos nie podniósł się w Izbie włoskiej w obronie d'Annunzia.

Kronika wojenna.

Turcy na niemieckich frontach? „Münchener Ztg" zwraca uwagę na ustęp tureckiej mowy tronowej, w której oświadczono, że Turcy będą pomagali Niemcom na wszystkich terenach walki. Tak jak Niemcy walczą na froncie tureckim — powiada mowa — tak **w razie potrzeby Turcy będą walczyli na niemieckich polach walki.**

Pismo wskazuje także, że obecnie daje się zauważyć wielki napływ niemieckich techników, inżynierów itd. do Turcyi.

Angielskie porażki w Azyi. Główna kwatera turecka donosi: Front w Iraku — opór nieprzyjaciela widocznie słabnie. Wojska nasze krwawo odparły słabe próby ataków angielskich. 6 zdobytych przez nas samolotów nieprzyjacielskich teraz po dokonanej naprawie, używa się przeciw nieprzyjacielowi.

W angielskiej Izbie niższej sekretarz państwa Chamberlain oświadczył w kwestyi Mezopotamii, że wysłano tam posiłki, zanim jeszcze rozpoczęła się walka pod Ktezifonem.

Działalność łodzi podwodnych na morzu Śródziemnem. Referent działu marynarki w „Morning Post" pisze: W ostatnich 5 tygodniach przeszło 30 okrętów angielskich, francuskich i włoskich, w tem także okręty transportowe, zostało zatopionych na morzu Śródziemnem. Dokładna liczba nie jest znana, urzędowych sprawozdań nie ogłasza się często. Większość wiadomości pochodzi od Lloydu. Jest widoczne, że **niemożliwie jest dokonać blokady portów austryackich i węgierskich.** Zdaje się, że także wjazd do Adryatyku nie jest dla nieprzyjaciela zamknięty.

Gen. Mackensen, jak donosi „Morgenztg", — który, jak wiadomo, kierował zwycięskiemi, zjednoczonemi wojskami gen. Kövessa, Gallwitza i Bojadjewa w Serbii, w poniedziałek był w Wiedniu na posłuchaniu u cesarza w Schönbrunnie, aby złożyć sprawozdanie i podziękować za nadanie brylantów do wojennego krzyża zasługi.

(BK). **Generał Pau** wraz ze świtą, składającą się z 12 osób, onegdaj przed południem przybył do Chrystyanii, a wieczorem udał się w dalszą podróż do Petersburga.

Lord Kitchener i sekretarz państwa Grey udali się — jak urzędowo donoszą — onegdaj do Paryża, aby obradować z rządem francuskim.

Armia angielska. (BK). „Times" donosi: Asquith w najbliższym tygodniu przedłoży w parlamencie przedłożenie w sprawie podwyższenia siły armii **na 4 miliony ludzi (?).** Asquith równocześnie poda do wiadomości rezultat działalności werbunkowej lorda Derby'ego.

Niepokoje w Egipcie. Jak z Malty donoszą, Anglicy wysłali w Egipcie znaczne oddziały na zachód, gdzie wśród tubylców wybuchły znaczne rozruchy. Anglicy spostrzegli niebezpieczeństwo dopiero w ostatnich dniach, i wysłali wojsko z Port-Saidu.

Neutralność Hiszpanii. (BK). Prezydent ministrów Romanones oświadczył, że nowy gabinet w dalszym ciągu będzie prowadził politykę poprzedniego gabinetu, bacząc ściśle na **neutralność** wobec wszystkich stron wojujących.

Losy prezyd. Rutowskiego.

Korespondent „Pester Lloydu" podaje następujące szczegóły o losach prezydenta m. Lwowa dra Rutowskiego.

„Przypadkiem miałem sposobność — pisze ów korespondent — rozmawiania z pewną wysoko postawioną osobistością w Rosyi, która mi udzieliła następujących wiadomości o prezydencie Rutowskim: Dr Rutowski przeznaczony jest, jak się zdaje, do wymiany, albowiem umieszczono go stosownie do metody rosyjskiej, w domu izolacyjnym, gdzie przebywał przez pięć dni. Następnie otrzymał dr Rutowski telegram od swoich krewnych, naturalnie treści zupełnie obojętnej, nie wiążącej się z wojną. Na nieszczęście jednak znajdowało się w tym telegramie nazwisko, które wydało się władzom rosyjskim bardzo podejrzanem, a nawet wysoce niebezpiecznem. Mimo tego, iż dr Rutowski natychmiast wyjaśnił, że nazwisko to dotyczy zupełnie innej osoby, zabrano go pod silną strażą policyjną z więzienia i przewieziono go do **twierdzy** do Kijowa, gdzie dotychczas się jeszcze znajduje.

Dr Rutowski ma być stawiony **przed sądem wojennym.**

Chodzi tu jednak, jak w wielu podobnych wypadkach, tylko o zwykły akt wymuszenia.

KRONIKA.

Na gwiazdkę dla żołnierzy. Urząd opieki wojennej ministerstwa wojny ogłasza odezwę w sprawie nadsyłania darów pieniężnych na podarunki gwiazdkowe dla żołnierzy w polu. W urzędach pocztowych, trafikach i wielu firmach znajdują się czeki pocztowej kasy oszczędności celem przesyłania kwot pieniężnych. Dary pieniężne przyjmują również administracye rozmaitych czasopism. Urząd opieki wojennej znajduje się w Wiedniu, IX., Berggasse 16 i 22. Składki przyjmuje również Główna Kasa miejska w Krakowie.

Centralny komitet gwiazdkowy dla legionistów przypomina Ligom kobiet na prowincyi i wszystkim, którzy mieli zamiar złożyć dary legionistom, że transport w pole odchodzi 11 grudnia 1915 r. Co przyjdzie po 11 grudnia, przeznaczone zostanie na gwiazdkę dla rannych i chorych w szpitalach na prowincyi i poza Galicyą.

Koncert na „Czerwony krzyż". Bilety na koncert w dniu 19 b. m. sprzedaje od dzisiejszego dnia księgarnia Fr. Eberta. W wykonaniu interesującego programu wezmą udział: P. M. Pilarz Mokrzycka, p. St. Abłamowicz-Meyerowa i kap. J. Hock. Szczegóły ogłoszone będą w tych dniach.

Urząd probierczy w Krakowie został z dniem grudnia na nowo otwarty, i prócz kontroli nad wyrobami złotniczymi podjął wymianę złota i srebra na gotówkę.

Z teatru miejskiego Dziś premiera wybornej komedyi „Prawdziwa miłość"; jutro debiut Heleny Zahorskiej w „Gromiwoi". Przedstawienie poprzedzi prolog chóru prof. Kazim. Morawskiego.

Cesarz Wilhelm, jak donosi „Morgenztg." bawił w poniedziałek we Lwowie, gdzie odwiedzał świątynie polskie i ukraińskie. Tegoż dnia opuścił miasto.

Nagrody pokojowe. Komitet Nobla w stortingu norweskim postanowił nie rozdzielać zarezerwowanej w r. 1914 nagrody pokojowej Nobla, lecz zgodnie z § 5 reguł zasadniczych fundacyi Nobla przekazać sumę, odpowiadającą nagrodzie pokojowej, do specyalnego funduszu komitetu. Co dotyczy nagrody pokojowej na 1915 r., to komitet uchwalił nie przyznać nagrody, wskutek czego nagroda według § 5 zostanie zarezerwowana na rok następny.

Wybory prezydenckie w Ameryce. Narodowy komitet demokratyczny jednomyślnie przyjął rezolucyę, by postawić kandydaturę Wilsona.

DRUKARNIA LUDOWA
W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 5. TELEFON 1310
WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, AFISZE, ZAPROSZENIA, DRUKI TRÓJBARWNE, LINOLEORYTY, ORAZ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO, STARANNIE I PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

Ogólna sytuacya wojny światowej.

W ostatnich tygodniach wojny światowej zaszły dwa ważne wypadki. Z jednej strony ukończonem zostało wielkie przedsięwzięcie wojenne, z drugiej strony stracono jedną kampanię. Wielkiem przedsięwzięciem jest pokonanie Serbii i rozgromienie jej dzielnych wojsk przez sprzymierzonych, straconą zaś kampanią jest bezskuteczna podróż Kitchenera, albowiem poniesiona klęska dyplomatyczna, która w tak ważnej chwili polepszyć miała sytuacyę czwórporozumienia, równa się straconej kampanii. Przeciwnicy państw centralnych stracili pod względem moralnym bardzo wiele, a wiara w najpotężniejszego ich (państw centralnych) wroga — Anglię — została mocno poderwaną.

Anglia, która kieruje całą wojną, nie może być zadowoloną z dotychczasowych wyników tej wojny. Wbrew swej zasadzie musiała poświęcić nietylko wielki kapitał w pieniądzach, lecz także w ludziach. A jakież procenty przyniósł cały ten kapitał? Belgia, to przednie stanowisko Anglii, została straconą, Antwerpia — podstawa operacyjna dla jej floty — znajduje się w rękach niemieckich, a ekspedycya dardanelska znajduje się wobec likwidacyi.

Nie lepszem jest **stanowisko Francyi**. Po osłabieniu francuskiej armii, po ofenzywie prowadzonej we wrześniu i październiku, nowy minister wojny generał Gallieni zajęty jest obecnie nowem ugrupowywaniem wojsk i wyrównywaniem strat. Nie waha się on nawet użyć dzieci do uzupełnienia armii. Przedłożył on w parlamencie wniosek, aby powołać do służby 18-letnich. Młodzi żołnierze francuscy nie są fizycznie tak rozwinięci, jak tacyż żołnierze państw centralnych. Na wiosnę 1915 roku skonstatowano, iż podczas ubiegłej zimy trzecia część francuskiej armii musiała być cofniętą z frontu z powodu zaziębień, suchot i chorób sercowych. Cóż więc obecnie będzie z 18-letnimi?

Na froncie wschodnim panuje już od dłuższego czasu spokój. Jednakże front rosyjski nad Dźwiną jest w dwóch miejscach poważnie zagrożony, a to pod Rygą i Dźwińskiem, oba bowiem te miasta otoczone są półkolem wojsk niemieckich. Generał Ruzskij sądził, iż zamarznięcie rzek, bagien i jezior utrudni obronę Niemcom, lecz zawiódł się, niemiecka bowiem organizacya znów i tu odniosła zwycięstwo. Nawet „Nowoje Wremja" chwali nadzwyczajne przygotowania Niemców do kampanii zimowej.

W Serbii wojska austryacko-niemieckie i bułgarskie zajęte są ściganiem resztek wojsk serbskich, które schroniły się do Czarnogóry i Albanii. Grupa wojsk generała Sarkotica posunęła się — po zdobyciu Plevje — dalej ku południowi, ku obszarowi rzeki Tara, i zdobyła cały teren, uzyskany przez Czarnogórę w ostatniej wojnie bałkańskiej. O operacyach innych grup armii austro-węgierskiej wiadomo tylko tyle, iż stawiają one skuteczny opór kontratakom Czarnogórców i Serbów.

Głównem zadaniem sprzymierzonych jest ukończyć dzieło zupełnego rozbicia resztek wojsk serbskich tak, aby tylko małe grupki mogły dotrzeć do końcowych punktów, wymienionych przez prasę czwórporozumienia. Są to: Skutari, Durazzo i Valona a wszystkie trzy leżą nad Adryatykiem. W kierunku Durazzo i Valony cofają się te wojska serbskie, które ściga bułgarski generał Todorow, wódz II. armi bułgarskiej, pobiwszy je w południowej Macedonii. Wojska bułgarskie ścigają Serbów bardzo szybko.

Również szybkim jest pościg armii bułgarskiej, posuwającej się od strony południowo-macedońskiej miejscowości Krcova. Zdobyły one już pograniczne miejscowości Ochridę i Dibrę, tak, iż obecnie na ziemi macedońskiej niema ani jednego żołnierza serbskiego, albowiem Serbowie, pobici pod Monastyrem, uciekli pomiędzy jeziorami Ochrida i Prespa, na teren południowo-albański lub też na południe od Monastyru. Tylko mała jeszcze część południowej Macedonii, mianowicie przestrzeń między rzeką Czerną a terenem Wardaru, nie znajduje się jeszcze w rękach sprzymierzonych. Znajdują się tam jeszcze wojska francusko-angielskie, których sytuacya jednak jest obecnie bardzo poważną.

Ceny w Niemczech a u nas.

Od ludzi, przyjeżdżających z Niemiec, dowiadujemy się, że ceny środków żywności są tam naogół niższe, niż w Austryi. Wiadomo też — że w czasach przed wojną życie w Niemczech było daleko tańsze, niż u nas, a stan ten od wybuchu wojny przesunął się jeszcze bardziej na niekorzyść Austryi.

Już w latach przed wojną Austrya uchodziła i faktycznie była najdroższym krajem w Europie. U nas z powodu wysokich ceł i zamknięcia granic przed dowozem pewnych artykułów życie było nad wyraz drogie, podczas gdy stosunki zarobkowe były daleko gorsze, niż gdzieindziej. U nas nie wystarczało, że robotnik, choćby najwyżej ukwalifikowany, zarabiał mniej, niż jego równowartościowy kolega w Niemczech; w dodatku musiał nasz robotnik wydawać więcej na życie, względnie — ponieważ zarobek nie dotrzymywał kroku wydatkom — ograniczać swe potrzeby.

Z wybuchem wojny, a głównie z chwilą, gdy „wygłodzenie" stało się hasłem naszych przeciwników, zauważyć się dały dwa objawy: tendencya do podnoszenia się — raczej skakania w górę — cen i tendencya do uszczuplania zapasów zapotrzebowania codziennego. Częściowo winną była temu publiczność sama, która w pierwszych dniach sierpnia z. r. rzuciła się z takim impetem na sklepy spożywcze, że handlarze w lot się zoryentowali, że wojna przynosi im niespodziewanie pomyślną konjunkturę.

Druga okoliczność — to była konkurencya czynnika, z którym nikt w zawody pójść nie mógł, mianowicie p a ń s t w a. Państwo wystąpiło przez swój zarząd wojskowy jako nabywca wszelkich towarów w takich ilościach i z takim zasobem gotówki, że ludność absolutnie nie była w stanie nadążyć temu wzmożonemu popytowi przez czynnik, mogący rozkazywać i rekwirować. Państwo stanęło nagle przed zadaniem wyżywienia i wyekwipowania milionowych mas, a że w czasie wojny siła zbrojna ma pierwszeństwo, więc skutki na targu musiały się ujawnić.

Tesame stosunki, t. j. wyzyskiwanie konjunktury, masowy popyt przez ludność i zakupy przez państwo, były i w N i e m c z e c h, a przecież skutki były i są daleko znośniejsze, aniżeli u nas. Zaczął tam, podobnie jak u nas, panować brak mąki i mięsa, zaczem w lot zaprowadzono karty chlebowe i dwa dni bezmięsne. Okazał się brak tłuszczów — w tej chwili wprowadzono karty na ten artykuł. Tosamo stało się z naftą, spirytusem denaturowanym i mlekiem.

lf.

Z chwil osobliwych.

Konduktorka krakowska.

Gdyby tak w czasie pokoju w wozie tramwaju elekrycznego ukazał się konduktor z długimi włosami, w skromnej sukience i czapce niby sportowej — wybuchłaby mała rewolucya. Przedewszystkiem same panie wniosłyby gorący protest przeciwko używaniu kobiet do tego rodzaju pracy. Inna rzecz toga profesora uniwersytetu, sędziego, obrońcy, co innego klinika, sala wykładowa lub sądowa, a inna rzecz ciemny ubiór tramwajowy i platforma w tramwaju... Ligi moralności zionęłyby oburzeniem, a wszystkie panie bojkotowałyby instytucyę elektrycznej i skrzeczącej jazdy.

Cóż dopiero mężczyźni! Upatrywaliby w tem zamach na swe prawa, swe stanowiska, swój „stan" posiadania...

Przyszła wojna. Dużo pracowników tramwajowych stawiło się do szeregów. W miejsce ich dyrekcya powołała żony. I nagle, pewnego dnia, w wozie tramwajowym zjawiła się kobieta, spełniając czynności konduktora.

Zjawiła się tam zawstydzona, nieśmiała. Setki oczu ścigało ja — nowość!... Pasażerowie z lekką ironią spoglądali na jej ruchy, ciesząc się tem zakłopotaniem i brakiem wprawy, objawami zwyczajnymi u każdego, co rozpoczyna nowy dla siebie zawód. Bywalcy teatralni i krytycy z pewną oględnością traktują debiutantów, wiedząc, że w pierwszych występach publicznych działa denerwująco „trema"... Nikt konduktorkom źle nie życzył, broń Boże, ale dlatego, iż ukazanie się kobiety z torbą, pełną bilecików, było nowością; ale dlatego, iż należało dać jej odczuć małe, nieznaczne lekceważenie, aby nie sądziła, że sprosta zadania tak samo, jak konduktorzy-mężczyźni; ale z tych nieokreślonych pobudek, tkwiących w człowieku, co każą mu litością wzgardliwą otaczać istoty słabsze lub biedniejsze...

Niedługo to jednak trwało.

Konduktorki szybko zaznajomiły się ze swoją pracą i klientelą codzienną. Publiczność przywykła do nich. Uprzejmość swych poprzedników łączyły z wdziękiem kobiet. Skoro zaś oswojono się już z faktem, ustrojonym w zgrabny kostyumik, z powagą zaopatrującym podróżnych w bilety, ten i owa wspomnieli sobie, że mężowie konduktorek są na polu bitwy, że dzieci ich z tęsknotą oczekują powrotu matki. Współczucie otoczyło konduktorki i życzliwość.

Kobiety te pobierają połowę pensyi swych mężów, oprócz zasiłku wojskowego. Gotów sądzić spraw nieświadomy, że wobec tego troskom materyalnym nie podlegają.

Cóż znaczy obecnie sto koron lub trochę więcej na miesiąc dla rodziny? Trzeba służącej dla pilnowania dzieci w domu, dla zakupna jakich takich pokarmów itp. Często o godzinie wpół do 6 rano część konduktorek znajduje się już w remizie, oczekując chwili wyjazdu wozów, by pełnić służbę znaczniejszą część dnia. Często, późno w noc, wracają z niej do mieszkań, nie widząc przez tyle godzin swych dzieci.

A gdy się już wspomniało o dzieciach, winniśmy być wdzięcznymi konduktorkom za ich opiekę nad dziećmi-pasażerami. Mężczyzna nie

Przy ulicy Gołębiej L. 2, I. p. (róg ulicy Brackiej)
MIEŚCI SIĘ OBECNIE DZIAŁ INSERATOWY »NAPRZODU«

umie tak po przyjacielsku, łagodnie, jak kobieta, rozmówić się z małym gościem.

Widziałem, jak pewna konduktorka obsługiwała towarzystwo liliputów, jadących do szkoły: dziewczynkę małą, ucałowała ją w międzyczasie, wsadziła z gościńca do wozu, innej poprawiła płaszczyk, jakiemuś malcowi przewinęła drugie śniadanie, zdradzające chęć wysunięcia się z papieru na platformę, drugiego zapytała o zdrowie. Malcy odnosili się do niej, jak do przyjaciółki, darząc ją uśmiechem i pozdrowieniem.

— Zadowolona pani?

— Muszę nią być.

Słusznie. Mądrzejszej odpowiedzi być nie może. W tych słowach kryje się wszystko...

Nie byłby ten szkic zupełny, gdyby zabrakło w nim wzmianki o lowelasach i donżuanach, szukających żeru wokoło. Nawet w tramwaju. Gdzie jest kobieta, są donżuani... Winę za usiłowany flirt ponoszą ci drudzy. Złość lub głupota sądzą inaczej.

Pokój uwolni konduktorów-kobiety ze służby, niełatwej, ciężkiej i odpowiedzialnej. Zwróci dzieciom — matki.

Atoli, gdyby się to nie stało, zczeznąć musi wyzyskiwanie ich sił za — połowę pensyi...

tk.

Z różnych stron.

Ze Lwowa. „Kuryer Lwowski“ pisze: Brak chleba daje się znowu bardzo odczuwać. Koło sklepów widzimy znowu długie sznury czekających. Narzekają też na jakość chleba, który ma często znaczną przymieszkę mąki kukurudzianej. Brak chleba tłómaczy się nietylko brakiem mąki, ale i brakiem paliwa.

W tygodniu od 29 listopada do 5 grudnia b. r. stwierdzono w mieście 75 nowych zachorowań na ospę, w tem 8 osób obcych. W porównaniu z poprzednimi tygodniami liczba nowych chorych nie zmalała, i nawet nieco wzrosła.

Ułatwienia dla prawników wstępujących do wojska. Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, na podstawie którego prawnicy, wstępujący do wojska w ciągu obecnego półrocza, a mający zdawać egzamina na początku półrocza letniego 1916, mogą zdawać te egzamina w pierwszych tygodniach swej służby wojskowej.

Kandydatom udzielą władze wojskowe w tym celu 6-dniowego urlopu.

Konferencye parlamentarne. Prezydent parlamentu dr Sylwester bawił w Wiedniu. W czasie trzydniowego pobytu swego w Wiedniu odbył prezydent konferencye z przywódcami stronnictw parlamentarnych i członkami austryackich i wspólnych ministerstw, także z nowymi ministrami ks. Hohenlohem, dr Lethem i dr Spitzmüllerem.

Rozwiązanie 8 stowarzyszeń w Czechach. Praski dziennik urzędowy obwieszcza rozwiązanie istniejącego w Czechach związku „Wolnej myśli“ wraz z jego 45 organizacyami lokalnemi, związku południowo-słowiańskiego stowarzyszenia studenckiego w Pradze, praskiego stow. pn. „Hrvatske Druzstwo Hrvat“, stow. „Przyjaciół języka rosyjskiego“ w Pradze, tow. „Rusky Krowzek“ w Smichowie, serbskiego związku studenckiego „Sumadija“ w Pradze, związku „Biblioteki i czytelni Tołstoja“ w Pradze oraz związku „Wzajemnej pomocy“ w Pradze.

Zarządzenia w sprawie masła w Niemczech. Rada związkowa w Niemczech wydała rozporządzenie, na podstawie którego stworzono urząd pośredniczący w zakupnie masła. Zakład ten ma prawo rekwirowania 15% masła w mleczarniach, które w r. 1914 produkowały conajmniej 500 tysięcy litrów mleka. Masło to wysyłać będzie ten zakład do okolic, gdzie panuje brak masła. W ten sposób będzie można zaopatrzyć w masło okolice, które cierpią na brak masła. Zakład dostarcza masła wyłącznie gminom. Od 1 stycznia 1916 wprowadzone będą karty na tłuszcze dla osób mniej zamożnych.

Z kongresu rumuńskiej socyalnej demokracyi. W uzupełnieniu, niedawno umieszczonego artykułu o kongresie rumuńskiej partyi socyalistycznej, podajemy za „Internationale Korespondenz“ kilka nieznanych dotąd szczegółów. Na kongresie omawiano sprawę subwencyi dla partyi na agitacyę za neutralnością Rumunii. Partya i jej wybitniejsi członkowie otrzymywali od osób, stojących poza partyą, propozycyę udzielenia partyi funduszów na agitacyę. Kilkakrotnie przysyłano pocztą do redakcyi organu partyjnego **większe sumy** pieniężne. Redakcya oczywiście odsyłała je adresującemu, pokazało się jednak, że adres był sfingowany. Partya odrzucała z zasady wszelką pomoc finansową kół, stojących poza partyą.

Omawiano również na kongresie „misyę Südekuma“ w Rumunii po wybuchu wojny. Prasa rusofilska zarzucała wówczas rumuńskiej partyi, że uzyskała przez Südekuma subwencyę na agitacyę. Otóż na kongresie z całą stanowczością swierdzono, że rozmowy z Südekumem ograniczały się do omawiania stosunków niemieckich.

Szyfrowana depesza w sztucznym zębie. Podczas wojny francusko-niemieckiej w r. 1870 oblegali Niemcy Francuzów w twierdzy Metz. Dowódca twierdzy chciał koniecznie przesłać pewne wiadomości po przez linię oblegających wojsk do głównej armii; przedostać się jednak przez te linie uważano za rzecz niemożliwą. Wtedy pewien młodzian zgłosił gotowość popróbowania szczęścia. W tym celu kazał sobie wyrwać jeden ząb, na jego miejsce kazał sobie wsadzić sztuczny, w którego wnętrzu ukryto w maleńkiej torebce szyfrowaną depeszę bardzo małych rozmiarów (sporządzono ją za pomocą sztuki fotografowania). Następnie młodzian opuścił miasto w gałganach żebraka. Straże niemieckie złapały go naturalnie — ale ponieważ nie znalazły na nim niczego podejrzanego, wypuściły go wkrótce na wolność, tak że depesza doszła na miejsce przeznaczenia.

Wedle poleceń lekarskich na REUMATYZM, nerwobóle, migrenę, ischias, ataki podagryczne, porażenia itp., idealnym środkiem jest Sapomenthol --- Matuli.

Sprzedaż jedynie w słoikach, mały słoik 2 K, wielki 7·50 K, we wszystkich aptekach i drogueryach. Wysyłka wprost z fabryki:

Apteka Eugeniusza Matuli w Radomyślu Wielkim

Zajęcie znajdą

Panna

władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z ładnem pismem, pisząca na maszynie, możliwie ze znajomością stenografii, obeznana z czynnościami biurowemi, znajdzie zaraz posadę u pierwszorzędnej firmy. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Biuro ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Gołębia l. 2.

Krzepkiego odźwiernego

umiejącego czytać i pisać poszukuje się do fabryki w Zabierzowie. Zgłoszenia pod Z. 1915. do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Gołębia 2.

Zdolny maszynista

obznajomiony w ślusarstwie znajdzie zajęcie w fabryce koło Krakowa. Zgłoszenia pod K. 1915. do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, ulica Gołębia 2.

Dziewczyna dochodząca do dziecka potrzebna zaraz. Płaca 20 kor. miesięcznie bez życia. Wiadomość: ul. Długa nr. 50, parter na prawo.

Potrzeba

kilku ślusarzy i elektromonterów.

Zgłaszać się z książkami robotniczemi do Gal. Tow. El. A. E. G.-Union, Kraków, Dunajewskiego 3.

Czeladzi kołodziejskich i uczniów do nauki przyjmie zaraz na dogodnych warunkach **W. Drozd**, pracownia kołodziejska w Nowym Targu. Zgłoszenia listowne.

Agentom i domokrążcom

nadarza się sposobność zarobienia dziennie 30 do 40 kor. przez sprzedaż nowego artykułu, w każdym domu łatwego do zbycia. Bliższe szczegóły: **ADOLF OPPENHEIM, Mor. Ostrawa, ul. Mostowa 13.**

Zajęcia poszukują

Maszynista lat 48

wolny od wojska, ślusarz maszyn, tak parowych jak i rolniczych, tokarz żelaza i metali, posiadający praktykę w cegielni tartaku, obznajmiony z elektrycznością oraz pługiem motorowym „Exelsior“ poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Karol Bizerski, Nowy Sącz, Kunegundy 69.

Panna

poszukuje posady w handlu papieru, jako kasyerka, w lepszym handlu lub t. p. Może złożyć także kaucyę. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, ul. Gołębia L. 2.

KOBIETY

używają przy zaburzeniach, zastojach nieregularnościach tylko skutecznego

Dr. Schweizera paryskiego SPECYALNEGO ŚRODKA.

Ręczy się za nieszkodliwość.

Cena 14 K., silniejszy 18 K. Wysyłka opłatnie i dyskretnie za pobraniem.

ANTONI GROSS, Versandstelle Budapest VIII/4, Josefsring 23/1.

Korę sosnową kupuje fabryka skór Feigl Drossau im Böhmerwald- Uprasza się o podanie cen.

Kwargle ołomunieckie

w skrzynkach po 3 kopy, za 1 kopę 3 K 80 h. wysyła za zaliczką **Sara Keil, Nowy Sącz.**

POLONIA

Jedyna kolorowa reprodukcya słynnego obrazu **mistrza Matejki** z muzeum ks. Czartoryskich.

Najnowszy wyraz techniki reprodukcyjnej.

Wydanie popularne wielk. 52×42 cena **K. 3.—**.
Wydanie wytworne na papierze chińskim lub holenderskim wielk. 50×65 cena **K. 10.—**.

Każdy egzemplarz numerowany i sygnowany.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz sklepach i składnicach Ligi Kobiet.

WODOCIĄGI, POMPY

wszelkiego rodzaju, oraz **reperacye** tychże po przystępnych cenach uskutecznia

Inż. Józef Schroll, filia Kraków ulica Pawia, Nr. 8.

Zamówienia do różnych głębokości studzień wykonuje w ciągu dwóch godzin.

Prospekty i kosztorysy na żądanie darmo.

BIURO TECHNICZNE F. LORD

Kraków, ulica Lubicz L. 1.

Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych, maszyny parowe, motory gazowe i benzynowe, Turbiny, wszelkie maszyny młyńskie, kamienie francuskie, gaza jedwabna, pompy, węże gumowe i konopne, wszelkie armatury do pary i wody, pasy skórzane i parciane, płyty i liny gumowe i asbestowe, smary i oleje do maszyn, płachty nieprzemakalne, lampki elektryczne, rowery.

Kosztorysy i cenniki bezpłatnie.

76 „Pieśni Legionów Polskich“ z melodyami

zebrał **Zbyszko W. Mroczek.** — Do nabycia we wszystkich księgarniach, składnicach wydawnictw N. K. N., oraz Ligach Kobiet N. K. N. Cena 80 hal., z przesyłką 10 hal. (poleconą 35 hal.) drożej — wysyła po otrzymaniu przekazem. Skład główny u autora, Kraków, ulica Czysta L. 11.

Kartki korespondencyjne z fotografią

tow. Stanisława Kaszubskiego („Króla“)

oficera Legionów Polskich I. bryg.

powieszonego przez Moskali w Pilźnie 7 lutego 1915

wyszły z druku

i są do nabycia w Administracyi „Naprzodu“, Kraków, ul. Dunajewskiego, w Lidze Kobiet, Kraków, plac Maryacki l. 9, oraz we wszystkich większych sklepach z widokówkami.

CENA 10 HAL.

Odsprzedawcom znaczny rabat.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH

pod firmą

K. Rzącai Chmurski

w Krakowie, ulica św Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **WODY MINERALNE,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1510)